BIBLIOTEKA STENOGRAFICZNA

Czasopismo miesięczne, poświęcone krzewieniu

STENOGRAFII POLSKIEJ.

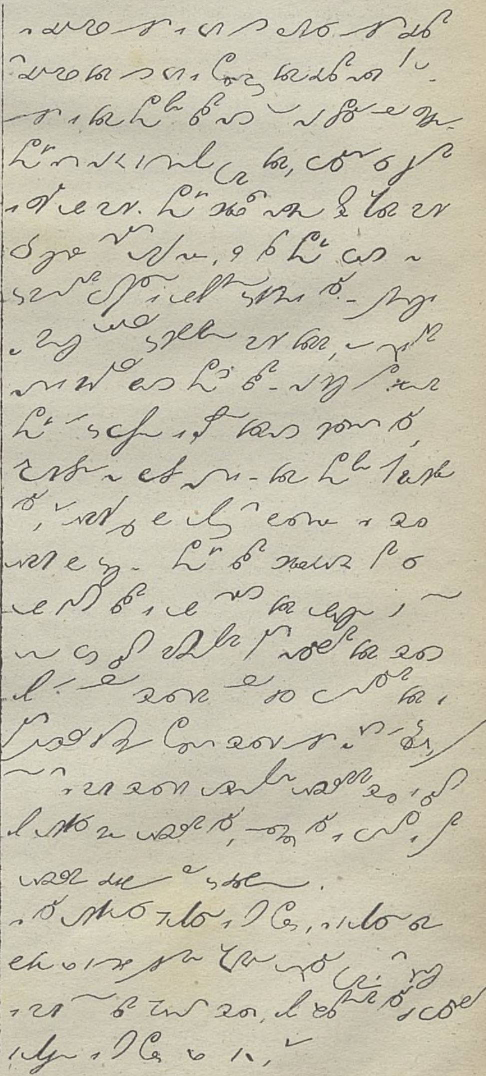
Nr. 3. Lwów — Marzec 1871.

Podstawa naukowa stenografii.

Jak znajomość języka i praw jego zowie się językoznawstwem, tak znajomość pisma, jego praw i stosunków pismoznawstwem nazwanem być może. Język i pismo stenograficzne systemu naszego są najściślej ze sobą związane. Stenografia jako najbardziej wykończona forma pisma, posiłkuje się życiem i światłem od mowy. Stenografia Gabelsbergerowska nazwaną została obrazem mowy, co wszakże tak tylko rozumieć należy, iż istota stenografii polega na umiejętnem pochwyceniu i odczytywaniu ujawionej myśli. W większej lub mniejszej możliwości uwidomiania mowy pismem, leży kriterjum naukowej wartości danego stenograficznego systemu. Najwyższem więc zadaniem stenografii jest uproszczenie i ułatwienie piśmiennego wizerunku myśli, przeprowadzone na drodze naukowej. Pismo stenograficzne jest to malowidło myśli, które przemawiać musi do oczów tak doskonale, jak głos przemawia do uszu.

Stenografia systemu Gabelsbergera tem się od innych systemów i od zwykłego pisma odróżnia, że nie jest ono podług słuchu mechanicznem tylko naśladownictwem pisma głoskowego, lecz jest częścią głoskowem częścią zaś pojęciowem pismem i tylko w ogólności zachowuje stosunek głoskowy języka, dla którego jest utworzony; wreszcie nie jest tak jak mowa głoskowa ograniczona organizmami głosu i słuchu, lecz rozwija się wedle organizmu myśli, ze związku myśli i pojęć, i w tym organizmie znajduje swoje uzasadnienie.

Jak myśli rozwijają się z wyobraźni i ich stosunków, jak wyobraźnie same dopiero przez wywody wzajemne otrzymują określoną formę, tak również i mowa nie jest samym zbiornikiem głosek, lecz przedstawieniem myśli za pośrednictwem wyobrażeń i ich stosunków przez wyrazy, które



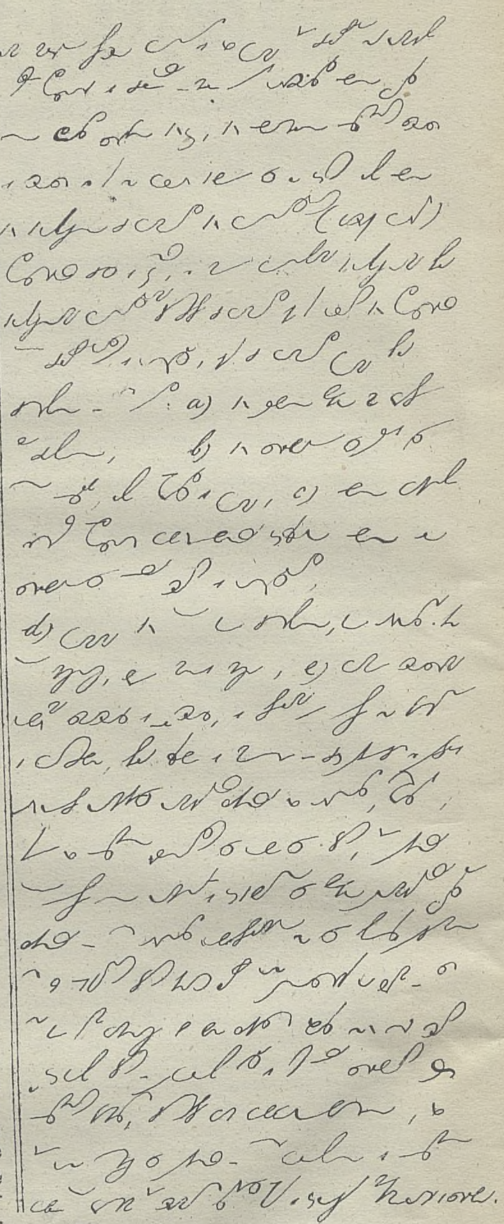
nam malują szczegółowe pojęcia, i przez formy, które załatwiają najrozmaitsze tychże stosunki i zależności.

Wedle tej organizacji, zdanie powstaje nie z prostego skupienia wyrazów, wyrazy z dowolnie zestawionych zgłosek i głosek, jak to na pozór się wydaje dla ucha, lecz zdanie wyraża wyobrażenia za pomocą wyrazów pojęciowych (*Begriffs Wörter*) stosunkowość zaś i względność, jaka między pojedyńczemi wyobrażeniami czyli wyrażeniami pojęciowemi zachodzi, za pomocą już to osobnych wyrazów, stosunkowość tę załatwiających i określających, już to za pomocą formy czyli zakończenia. Tak więc:

a) wyraz w zdaniu dopiero ma prawdziwe swoje znaczenie,
b) wyrazy składają się w swej istocie nie z sylab, lecz z treści i formy,
c) zdania pojedyncze, jako też ze stosunku podrzędności utworzone zdania złożone, składają się z części głównych i określających,
d) formami wyrazów są bądź zakończenia, bądź przyrostki. Jedne są ważniejsze, drugie mniej ważne,
e) pomiędzy głoskami odróżniamy samogłoski i spółgłoski i dzielimy je jeszcze na pierwotne i pochodnie, czyli twarde i miękkie.

Zarówno w języku jak w całej przyrodzie rozwija się rozmaitość z jedności przez przeciwieństwa, kontrasty, t. j. przez zestawienie różniących się od siebie cech, które w jedności są jeszcze nierozwinięte i uwydatniają się dopiero w rozmaitości, powstałej z jedności. Takie przeciwieństwa oddziaływają na siebie często wzajemnie tak, iż z wybitnych cech jednego łatwo można wnioskować o drugiem. Wniosek ten będzie tem pewniejszy, gdy dane zjawisko przedstawia naraz kilka głównych lub ubocznych cech. W połączeniu myśli i ich części składowych wśród zestawionych pierwiastków, zachodzi pewne podporządkowanie, przez które one wiążą się w jedność. Takie połączenia i zestawienia podległe są prawom, które gramatyka stara się zebrać i ułożyć w etymologii i składni.

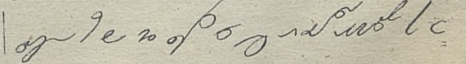
(*C. d. n.*)



O miłości ku Ojczyznie.

(*Skarga.*)

Słusznie też do was zwrócić się muszą przezacni obmyślacze dobra po-

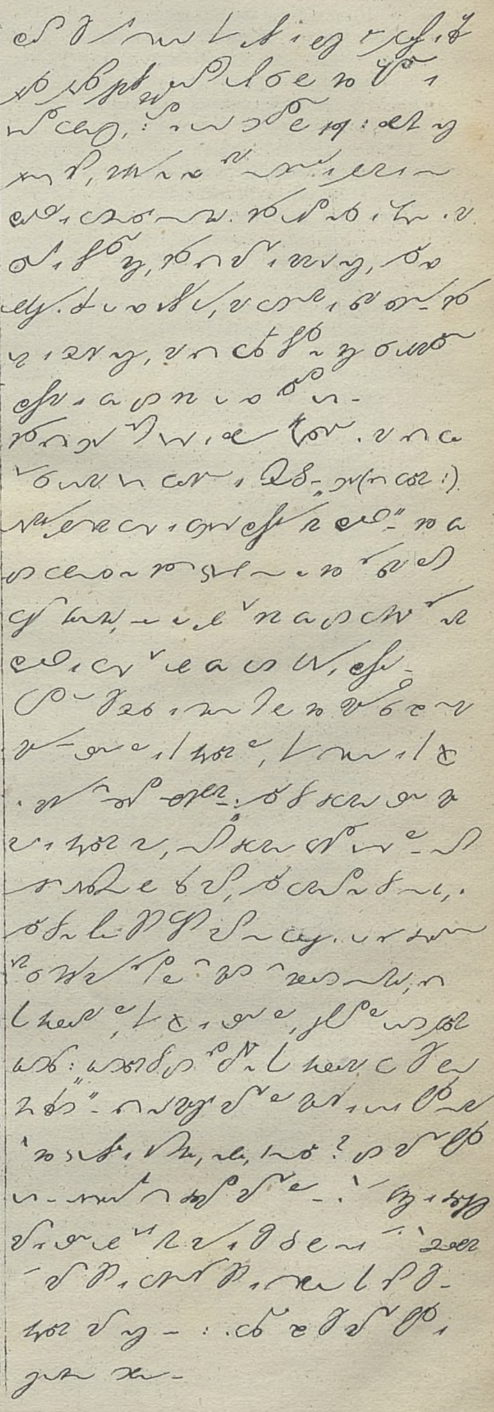


spolitego wszystkiej tej korony, to jest ludzi i dusz ile w Polszcze i Litwie w Rusi, w Prusiech, w Żmudzi, w Inflanciech oczy się do was obracają i ręce podnoszą, mówiąc jako oni Egipcjanie do Józefa: Zdrowie nasze w ręku waszych, wejźrzyjcie na nas, abyśmy nie ginęli i w domowej niesprawiedliwości i pogańskiej niewoli. Wyście ojcowię nasi i opiekunowię a my sieroty i dzieciny wasze, wyście jako matki i mamki nasze; jeśli nas odbieżecie, a źle o nas radzić będziecie, my poginiem i sami zginiecie. Wyście rozum i głowy nasze, my jako proste dzieci na wasze się obmyślenie spuszczamy i Pan Bóg wam o nas myśleć rozkazał.

Wyście jako góry z których rzeki i zdroje wytryskają; a my jako pola które się onemi rzekami polewają i chłodzą. „Góry (jako psalm mówi) przyjmijcie ludkom pokój i pagórki spuszczajcie im sprawiedliwość.“ Was Pan Bóg podniósł na wysokie urzędy nie dla was, abyście sami swoich pożytków pilnowali; ale dla ludu, który wam Pan Bóg powierzył, abyście nam sprawiedliwość i pokój, który od Pana Boga bierzecie, spuszczali.

Toć są głosy i wołania ich do was, zmiłujcież się nad nimi. Miłujcię tę ojczyznę swoję i to Jeruzalem swoje, to jest koronę i tą rzeczpospolitą a mówcie tak z serca z Dawidem: „Jeśli cię zapomnę ojczyzno miła moja i Jeruzalem moję, niech zapomnę prawicę ręki swojej. Niech język mój przysechnie do ust moich, jeśli pomnąć na cię nię będę, a jeśli cię na czelę wszystkich pociech moich nie położę.“

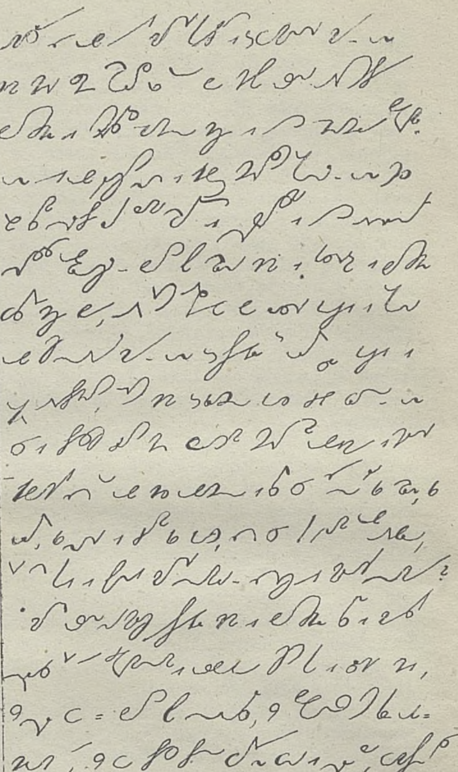
O jakie zaklinanie, którem się wiązać macie, abyścię nic sobie tak miłego, tak wesołego nie mieli, jako dobro Jerozolimy swojej, to jest rzeczypospolitej i ojczyzny swojej, życząc sobie onego w Psalmie błogosławieństwa: „Błogosław ci Bóg, abyś patrzył na dobro Jerozolimy po wszystkie dni wieku twego.“ Jako najmilszej matki swej miłować i onej czcić nie macie, która was urodziła i wychowała, nadała, wyniosła? Bóg matkę czcić rozkazał. Przeklęty kto zasmuca matkę swoję. A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka, jako ojczyzna, od której imię macie i wszystko co od niej jest, która gniazdem jest matek wszystkich i powinowactw wszystkich i komorą dóbr waszych wszystkich. Jeruzalem matka nasza — mówi apostoł nad wszystkie matki czci i szanowania godne.



Rozmyślcię jakie od tej matki dobrodziejstwa i upominki macie. Ona wam wiary św. katolickiej przez którą do wiecznej ojczyzny przychodzicie, dochowała i Chrystusa zbawienie wasze i jego Ewangelię dotrzymała.

Ona jej od fałszywych nauk i jadów heretyckich obroniła. Ona Husa przed stem kilkadziesiąt lat swemi kaptury i konfederacjami i jego przeklętę kacerstwo odpłoszyła. Do tego czasu kapłany wam i biskupy i duchowne pasterze wasze daje, przy których przystęp do łaski bożej i obrony od wszystkich nieprzyjaciół macie. Ona uszczepiła tu ołtarz służby bożej i ofiar przedziwnych, z których wam ubłaganie Boskie zawdy płynie. Ona się i dzisiejszych złych wieków srogim heretykom odejmuje i wilki te jadowite, jako może od was odgania, i stara się, abyście nie byli bez kapłana, bez ołtarza, bez nauki i zatem bez Boga jako się to innym narodom przydało, którzy tak dobrej i czujnej matki nie mieli. Jakoż jej miłować nie macie?

Ta matka ojczyzna najmilsza wszczepiła wam i dochowała stan i majestat królewski, który jest zatrzymaniem i ozdobą wszystkich dóbr i sławy waszej, iż król po królu do tego czasu nie ostał, iż dostojność ich dobrze obwarowana jest, iż po dziś dzień patrzycie na pany i króle swoje, pomaszczeńce boże i z ich się ozdoby i możności uweselacie — i ono błogosławieństwo macie, które prorok obiecuje: Jeśli mię słuchać będziecie, mówi Pan Bóg, przez tę bramy wjeżdżać królowie i panowie waszy będą, siedzący na stolicy Dawidowej na wozach i koniach oni i panowie. Biada narodom którym Pan Bóg króle i pany pobrał, albo królestwa ich porozdzielał, które z Danielem płaczą mówiąc: Nie masz teraz króla i pana i kapłana i proroka, które Pan Bóg pokarał oną plagą, — będą prawie siedzieć bez króla, bez pana, bez ołtarza, bez ofiary. Błogo wam teraz, którym Pan Bóg w tej ojczyznie tego wszystkiego dochował. Ta matka skupiła wam do jednego ciała rzeczypospolitej tak szerokie i zacne narody! rozszerzyła państwo swe od morza do morza i sąsiadom was straszliwych poczyniła, iż oburzyć się na was nie śmieją!... (*C. d. n.*)



Nauka stenografii polskiej
układu J. Polińskiego.

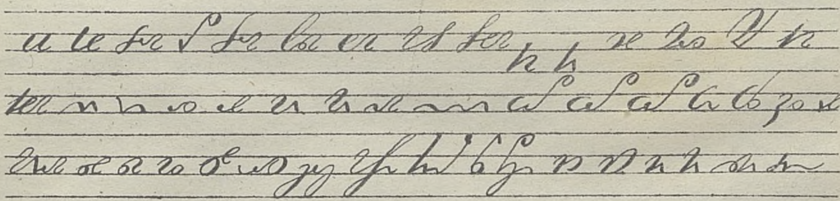
Lekcja 3.

a.

37. Samogłoska *a* jest najsilniejszem brzmieniem ze wszystkich samogłosek jej cechą jest *siła*.

Oznaczamy więc symbolicznie samogłoskę *a* na końcu lub w środku zgłosek się znajdującą, silniejszem nacieniowaniem spółgłoski, poprzedzającą tę samogłoskę.

Z każdą spółgłoską zatem w stosunku do innej nieco silniej nacieniowaną, czytać należy samogłoskę *a*. Łącznik w zgłoskach zamkniętych pomiędzy spółgłoskami się znajdujący, prócz swego zadania —łączenia spółgłosek, (jako ogólny wyraz samogłoskowy) wskazuje miejsce, gdzie samogłoskę czytać należy; n. p.



***baba*, *biada*, *całem*, *raca*, *ciałem*, *czasem*, *dama*, *miedza*, *dziadem*, *fama*, *fara*, *gad*, *hałas*, *chart*, *jam*, *jadam*, *kara*, *rzeka*, *las*, *ład*, *mara*, *miara*, *nam*, *niańka*, *palec*, *pałac*, *pałaca*, *piana*, *piast*, *kwas*, *rad*, *mierzałem*, *sad*, *sama*, *masa*, *siada*, *Olesia*, *szałasz*, *mieszczan*, *tarantela*, *stara*, *Staszek*, *waga*, *waha*, *wara*, *wiara*, *Ksawer*, *zaranie*.**

38. Samogłoska *a* wypisuje się znakiem alfabetowym, skoro *f*, lub *ł*. dla utrzymania pisma pisma na linii, zdołu do góry kreślić wypadnie, n. p. *fata*, *fajerka*, *meta*, *rata*.

39. Można jednak opuścić znak samogłoskowy, jeżeli już z samego zbiegu spółgłosek domyślić się jej można, n. p. *fałsz*, *fald*, *łatana*, *fatalnie*, *Tatar*, *atak*.

40. W zgłosce *ar* opuszcza się *r* i pisze się ją samem tylko znakiem *a* n. p. *armata*, *archa*, *arfa*, *arbus*, *arkusz*, *patryarcha*.

41. Na początku wyrazów przed spółgłoskami *l* (*ł*) oznacza się samogłoską *a* ogólnem znamieniem samogłoskowym maleńką kreseczką n. p. *ale*, *almanach*, *alternacja*.

42. Zresztą na początku wyrazów, jakoteż w środku, gdy sama stanowi zgłoskę, pisze się samogłoska *a* znakiem alfabetowym; n. p.

akcent, *akcje*, *ambaras*, *Antek*, *astma*, *Aten*,

adwent, *ideami*.

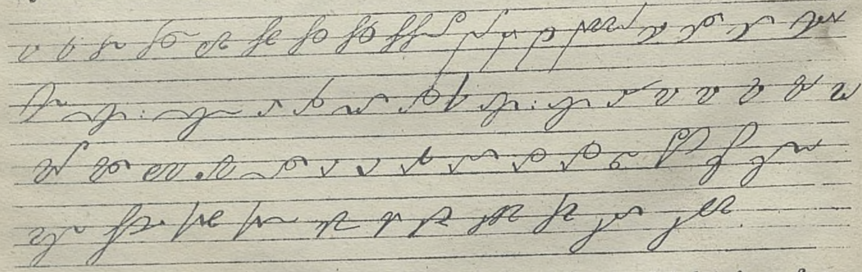
y, *i*.

43. W języku naszym spółgłoski twarde, jakoteż *cz*, *dz*, *dż*, *rz*, *sz*, *ż*, łączą się tylko ze samogłoską *y*, reszta zaś spółgłosek miękkich i wyjątkowo *g*, *k*, a czasem i *ch*, tylko samogłoskę *i* do siebie przyjmują. Ze względu na tę właściwość naszych spółgłosek, a że na spółgłoski miękkie mamy w stenografii naszego układu znaki osobne, przeto wystarczą nam jedne i te same reguły tak na oznaczenie grubej samogłoski *y* jak też i cienkiej *i*.

44. Zasada co do oznaczenia tych samogłosek na końcu zgłosek i wyrazów pozostaje ta sama, co przy innych samogłoskach t. j. iż uwydatniamy je równocześnie z poprzedzającemi spółgłoskami; sposób jednak w jaki to się dzieje, jest mniej jednostajny. Na pierwszym planie kładziemy — jako sposób najczęściej używany d o p i s y w a n i e, i tak:

45. Jak każda spółgłoska normalnie nakreślona z łącznikiem zwykłym, samogłoskę *e* przedstawiającym, wyraza nam zgłoski *be*, *bie*, *ce*, *cie*, *de*, *ge* i t. d. a każda spółgłoska silniej nacechowana przedstawia zgłoski *ba*, *bia*, *cia*, *da*, *ga* i t. d., tak też z każdej spółgłoski, dopisując do niej znak samogłozkowy (/) z dołu do góry kreślony, tworzymy zgłoski *by*, *bi*, *cy*, *ci*, *dy*, *gi* i t. d.

46. W środku zgłosek i wyrazów posługujemy się tu łącznikiem, który skierowany w górę, zupełnie odpowiada powyższemu sposobowi oznaczaniu tych samogłosek. jednakowoż aby kreskę tę samogłoskę *y*, *i*, przedstawić mającą, dobrze uwydatnić, spółgłoski po niej następujące, już nie na linii, lecz o cały znak samogłoskowy wyżej szykować należy; n. p.



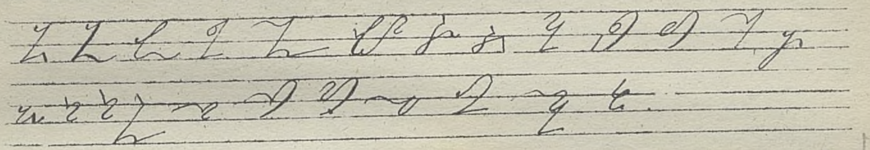
był, *bil*, *cyna*, *ciśnie*, *dym*, *dzida*, *dziś*, *dzisiaj*, *dziedziniec*, *finta*, *filar*, *figa*, *firmament*, *gil*, *giser*, *gaik*, *Hilary*, *China*, *kiszka*, *kieszeń*, *lira*, *list*, *kalika*, *liść*, *tail*, *liszka*, *Leszek*, *lilje*, *mył*, *myła*, *miła*, *miły*, *mały*, *mirta*, *miska*, *damy*, *łami*, *niska*, *ryl*, *rail*, *ryba*,

synka, rys, ryś, syn, siny, sztych, szych, szykany, maszyna, szczygieł, tyrada, tyranie, wymie, wir, zygar, zyzem. zima, żyłka, żydem.

47. Drugim sposobem oznaczenia tych samogłosek jest wywyższenie spółgłosek. Znamie to symboliczne polega na tem, iż samogłoska *i*, a za nią *y*, w muzycznej skali tonów najwyższe zajmuje stanowisko.

48. Symbolicznie zatem oznaczamy samogłoskę *y*, *i*, równocześnie ze spółgłoską, jeżeli w danej zgłosce lub wyrazie, poprzedzającą spółgłoskę małą lub średnią, odnośnie do następującej, postawimy nieco wyżej.

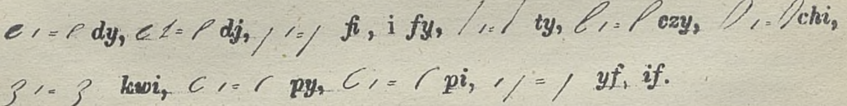
a) Wywyższenie małych lub średnich znaków przed długiemi lub średniemi n. p.



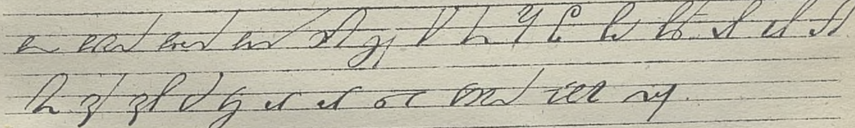
litera, litania, licznie, syte, nitkę, ryczałtem, rycina, rycerz. myte, wyściska, dścha, kit, łyżka, liberał, rym, Rzym, Ryfkę, kim, kicha, Michał, niby, liche, nimfę, bydeł.

b) Wywyższenie znaków długich *sz*, *ż*, na początku wyrazów; n. p. *szyje*, *szycie*, *szydzę*, *żyd*.

49. W niektóre spółgłoski do tego przydatne, wpisuje się znak samogłoskowy *i*, *y*, (/) przezco te znaki spółgłoskowe przybierają kształt kończasto ucięty. Ten sposób zowie się wpisywaniem



dy, dj, fi, i fy, ty, czy, chi, kwi, py, pi, yf, if.



dynie, dyament, dyalekt, dyrekcje, gachy, szafy, tytel, tyka, myty, styl, czyli, czyste, raczy, baczy, lachy, china, kwit, kwiczy, pytel, pisze, łapy, łapi, sępy, pigment, epidemja, kalif.

50. W zgłoskach *dia*, *fia*, *tia*, *chia*, *pia*, wyraża się samogłoska *a* przez naciśnienie form powyższych; n. p. *djak*, *djabeł*, *parafjan*, *safjan*, *tjara*, *Lechia*, *piasek*, *piana*.

51. W zgłosce *pier* wypuszcza się *r* i pisze się ją tylko przez *pie* n. p. *piernik*, *piernat*.

52. Przed *c* i *t* wyrażają się samogłoski *y*, *i*, jeżeli tu stenografowi już koniecznie na oznaczeniu tych samogłosek zależy. s t r o m e m   p o s t a w i e n i e m tych spółgłosek; n. p. *dziedzic*, *kibitka*, *byt*, *bitka*.

53. Czasem jest zbieg spółgłosek takiego kształtu, że samogłoskę *y*, *i* w żaden z wyż poszczególnionych sposobów wyrazić nie można, w takim razie, jakoteż na początku zgłosek i wyrazów, albo jeżeli samogłoska sama stanowi zgłoskę, wypisuje się ją znakiem szczegółowym t. j. kreską z góry na dół, i łączy się ją za pomocą łączników jakoby jaką spółgłoskę; n. p. *palatyn*, *Milatyn*, *Bałtyk*, *cytadelę*, *zenit*, *elita*, *raić*, *maić*, *Islam*, *garbaty*.

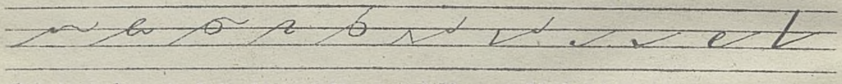
54. Niekiedy można na początku wyrazów użyć do oznaczenia samogłoski *y*, *i*, także kreseczki z dołu do góry pociągniętej, *Ybs*, *ile*, *imali*, *imbier*, *imię*. *item*, *irytacja*.

j.

54. Spółgłoskę *j* na końcu, czasem także i na początku zgłosek i wyrazów, zastąpić można znakiem samogłoski *i*, według reguły zawartej w p. 46; n. p. *daj*, *maj*, *raj*, *lękaj*, *sięgaj*, *jota*, *Joachim*, *ją*, *jątrze*. Odróżnienie: *dajcie*, *dajecie*, *siejcie*, *siejecie*, *lejcie*, *lejecie*.

je, *ję*.

55. Zgłoski *je*, (*ję*), zastępuje się na początku i na końcu wyrazów kreseczką ukośną wypełniającą średnią linię; jestto więc znak zastępczy; n. p.



Jeleń, *jeden*, *jesień*, *jem*, *jeść*, *przyjęli*, *wyjęli*, *leje*, *raje*, *daje* *taje*.

56. Znaku tego w zastępstwie zgłoski *je*, *ję*, można niekiedy, choć w bardzo rzadkich wypadkach, użyć także wśrodku wyrazów, w takim razie jednak dla odróżnienia od samogłoski *ę* następujące znaki spółgłoskowe cokolwick nad linię w połączeniu postawić należy; n. p. *tajemnicę*, *tęgi*, *pajęczyna*, *pęcznie*.

57. Znak zastępcza *je*, (*ję*) spływa z następującemi spółgłoskami *c*, *ch*, przezco ostatnie przybierają postawę nieco ukośną; n. p. *bajec*, *kojec* *najechał* *zajechali*

58. Zgłoska *ję* przed *t* tworzy się z głoski *je* i znaku pomocniczego *ę*; n. p. *majętny* *najęty* *umiejętnie*.

Wyd. i odpow. za red. J. Poliński. Druk M. F. Poremby. Lit. Kostkiewicza.